№ 192. Łódź. Sobota 16 lipca 1921 r. Cena 8 mk. (Na prowincji 8.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 160 na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrologi mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konta czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Głównej.

Dziś I seria

Najlepszy film sensacyjny jaki widzieliśmy na ekranach

MOTŁOCH — Cienie i Blaski PARYZA

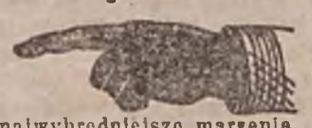

Przepiękny i ciekawy ten film wykonany wspaniale pod względem techniki i wystawy przewyższa najwybredniejsze marzenia o sztuce kinematograficznej i znacznie przyćmił sławę znanego filmu „CZERWONY AS".

Dziś I seria

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Głównej.

Niemiecka Temida.

Potworny spektakl sądów lipskich, urągający najprymitywniejszemu poczuciu ludzkiej sprawiedliwości, wywołuje coraz silniejsze, coraz powszechniejsze fale oburzenia wśród narodów cywilizowanych. Procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych, dzięki szczególnej konstrukcji duchowej „sędziów" — nietylko obronną ręką wychodzą z budzących grozę rozpraw, lecz nawet pasowani są potem przez tłumy uliczne na bohaterów narodowych i rycerzy świętej sprawy, — procesy te są przerażającym obrazem moralnego spodlenia powojennych Niemiec i wewnętrznego ich rozkładu.

Oprawcy wojenni w mundurach generalskich, zbiry w błyszczących szlifach, katujący dzieci belgijskie dla wymuszenia z nich fałszywych zeznań, lub dobijający rannych żołnierzy francuskich na polu bitwy, nie wywołują nawet jednego zmarszczenia brwi niemieckiej Temidy. Formułki prawne, na których opierają się ojcowskie zaiste wyroki sędziów Najwyższego Trybunału Rzeszy, stają się dziwnie elastyczne i wyrozumiałe w zastosowaniu do zbrodni i gwałtów wodzów krwawych falang teutońskich, grasujących czasu wojny po Europie. Nieskończony szereg przestępstw i łajdactw obarczających sumienie i plugawiących imię żołnierskie zbrodniarzy, którzy przedstawieni zostali do ukarania trybunałowi Rzeszy przez rządy koalicyjne, wszystkie te wołające o pomstę do nieba grzechy germańskiego bestjalstwa nie mogą snać zaszkodzić w opinji ziomków bohaterom Vaterlandu ani przyćmić blasku widniejących na ich piersiach orderów.

Sędziowie lipscy, pozostający pod hypnozą rozgrzeszającego zbrodniarzy wojennych „głosu ludu", sami wszak należą do pokolenia, które na czele narodu niemieckiego stawiało takich szermierzy siły przed prawem, jak ten dzisiejszy banita Hindenburg, oraz Ludendorff, Tirpitz i im podobnych. To też jasne, że zabójcy jeńców francuskich, podpalacze i gwałciciele są przed trybunałem lipskim albo wręcz uniewinniani, co otacza ich na przyszłość jakby glorją umęczonej zasługi i niewinności, albo też skazywani pro forma na kilkutygodniowe czy kilkumiesięczne rekolekcje więzienne. Nie należy przytem wątpić, że pomne na swych męczenników i wdzięczne społeczeństwo niemieckie postara się urozmaicić im pobyt w miejscu odosobnionem, aż do chwili, gdy jakaś amnestja wyrwie wogóle tych herosów epopei wojennej z murów więziennych i pozwoli im pielęgnować nadal najpiękniejsze cnoty narodowe.

Reżyserując komedję sądu w Lipsku tuszyli sobie Niemcy, że wszystko skończy się jak najlepiej: zagranicy zamydli się oczy wydanemi z uwzględnieniem wszelkich możliwych okoliczności łagodzących „wyrokami", różnym zaś Staengerom, Crusius'om i innym wychowankom pruskiego militaryzmu pozwoli się być prorokami we własnym kraju, co się — jak wiadomo — przytrafia mało komu.

Rząd niemiecki liczył na to, że państwa sprzymierzone, mające miljon spraw daleko dla nich istotniejszych do rozstrzygnięcia, nie będą kruszyć kopji w obronie pohańbionej w lipskiej sali sądowej sprawiedliwości.

Stało się jednak trochę inaczej. Czynniki miarodajne państw zainteresowanych znalazły — mimo wszystko — nieco czasu, by zapoznać się bliżej z przebiegiem i wynikami procesów lipskich.

Niemieckie kpiny z pielęgnowanych dotąd przez ludzkość norm etycznych, wiodących do aksjomatu, że nie wieńczy się zbrodni nagrodą, lecz wymierza się za nią karę, odbiły się już echem interpelacji w parlamencie belgijskim, wywołując sporo przykrych dla Niemiec ze strony rządu króla Alberta kroków. Rozjątrzenie opinji publicznej i parlamentarnej we Francji ujawniło się w bardzo zdecydowanych głosach całej prasy i uchwałach komisji do spraw zagranicznych, która — omawiając wyroki niemieckie — uważała z ich racji za niezbędne przypomnieć rządowi o konieczności dalszego stosowania sankcji, polecając mu jednocześnie czuwać nad rozwiązaniem sprawy górnośląskiej na jasno określonej podstawie traktatu wersalskiego.

P. Briand odwołał przedstawicieli francuskich z trybunału lipskiego, proponując rządom angielskiemu i belgijskiemu, aby uczyniły to samo.

O ile te doraźne zarządzenia koalicyjne i w parze z niemi idące oburzenie narodów europejskich — nie zdołają uleczyć sędziów trybunału lipskiego z chorobliwej pobłażliwości i uzupełnić ich wykształcenia z zakresu prawa karnego, — jest rzeczą możliwą, że dalsze etapy sądu nad zbrodniarzami niemieckimi odbędą się już nie w Lipsku, lecz gdzieindziej, w jakimś kraju, mającym inne poglądy na zbrodnie i wynaturzenia depczących wszystkie prawa knechtów niemieckich. Zdrowy instynkt ludzkości domaga się satysfakcji i otrzymać ją musi.

B. D.

Strajk ekonomiczny w przemyśle włóknistym trwa.

Bezmyślny upór kapitalistów. Oburzenie z powodu wprowadzenia wojska do fabryk. Przyjazd ministra pracy p. Darowskiego do Łodzi. Aresztowania w Żyrardowie.

Piąty dzień strajku nie przyniósł zasadniczej zmiany. Przemysłowcy w dalszym ciągu odmawiają rozpoczęcia rokowań. Ośmieleni wprowadzeniem wojska do fabryk i „bohaterskimi" popisami rozmaitych Jezierskich, zajmują i nadal postawę wyzywającą. Nasze kacyki kapitalistyczne ciągną strunę cierpliwości robotniczej z całą bezwzględnością...

Bezmyślny upór przemysłowców, nie liczących się z realnym układem sił, wywołuje u robotników wielkie rozgoryczenie, ale i zarazem głębokie przekonanie, że jedynie solidarna i zdecydowana postawa klasy robotniczej, wytrwała i nieugięta akcja zdoła pohamować nadmierne apetyty fabrykantów.

Wśród robotników rośnie oburzenie z powodu użycia wojska do pilnowania fabryk. Władze nasze, decydując się na ten ryzykowny krok, nie uznały nawet za potrzebne umotywować wobec opinji tego nadzwyczajnego zarządzenia. Sprawa ta musi być koniecznie wyjaśnioną Leży to w interesie państwa i armji, która jest powołaną dla obrony Rzeczypospolitej, a nie dla odgrywania roli stróża u panów Poznańskich czy Osserów.

*

Wczoraj przyjechał do Łodzi p. Darowski, minister pracy celem poinformowania się o stanie zatargu w przemyśle włóknistym. Minister był obecny na konferencji z przedstawicielami Związków Zawodowych u inspektora pracy, p. Wojtkiewicza. W konferencji brał też udział p. Wojewoda.

Rząd ma zamiar zaproponować w najbliższych dniach wspólne zebranie przedstawicieli robotników i przemysłowców. Na zebraniu obydwie strony mają ściśle określić i umotywować swe stanowiska.

Na tym miejscu musimy wyrazić zdziwienie, że władze nasze tak późno zabierają się do akcji pośredniczącej. Czyżby łódzkie czynniki rządowe uważały, że przeciąganie strajku leży w interesie państwa?

*

Z Żyrardowa otrzymujemy telefoniczną wiadomość, że policja tamtejsza aresztowała komisję strajkową. Zwrócono się do władz centralnych z energicznym protestem przeciwko bezprawnemu aresztowaniu robotników i zażądano natychmiastowego ich uwolnienia.

Uchwały delegatów.

Wczoraj odbyło się w Pol. Zw. Zaw. zebranie 400 delegatów, reprezentujących 39000 robotników.

Po zdaniu sprawy z konferencji z Ministrem pracy p. L. Darowskim, napiętnowano „bohaterskie" popisy p. Jezierskiego podczas demonstracji na Placu Wolności oraz omówiono obsadzenie przez wojsko fabryk. W sprawach tych powzięto następujące uchwały:

Fabrykanci swem prowokacyjnem stanowiskiem zmusili klasę robotniczą w walce o swą egzystencję do chwycenia się ostatecznej broni, jaką jest strajk..

Zebrani delegaci uważają, że w rozgrywającej się walce ekonomicznej między pracą a kapitałem czynniki rządowe powinny zająć stanowisko neutralne. Tymczasem nasze władze wojskowe stanęły po stronie kapitału, obsadzając wojskiem nieczynne fabryki. Żołnierz polski nie powinien pełnić obowiązków dozorcy kapitału. Stanowisko władz wojskowych podrywa powagę wojska polskiego wśród polskiego proletarjatu i świata kulturalnego.

Wobec powyższego zebrani protestują najenergiczniej przeciwko obsadzaniu fabryk przez wojsko i domagają się od władz usunięcia go z fabryk. Zebrani uważają jednocześnie, iż zadaniem wojska podczas wojny, jest obrona granic (kresy, Górny Śląsk), zaś podczas pokoju ćwiczenie się, aby być zdolnym do obrony ojczyzny, kiedy zajdzie potrzeba.

Zebrani potępiają haniebne czyny policji konnej z komisarzem Jezierskim na czele, szarżującej bez uprzedniego wezwania do rozejścia robotników. Zebrani postanawiają usunąć z fabryk żony tych policjantów, którzy brali czynny udział w szarżowaniu robotników.

Następnie postanowiono zamknąć wstęp do pracy w fabrykach i wogóle gdzie sięgają wpływy związków zawodowych tymże policjantom po wyjściu ich ze służby policyjnej (nawet nie będzie mógł zostać stróżem).

Zobowiązano delegatów i komisję lotną do dania dokładnych adresów tych fabryk, w których postoje ma wojsko.

Z Komisji międzyministerjal. poczt i telegrafów w Łodzi.

Wczoraj w urzędzie pocztowym w Łodzi odbyła się konferencja Komisji międzyministerjalnej, przybyłej umyślnie z Warszawy, celem zbadania na miejscu teraźniejszego stanu i działalności poczty oraz zaprowadzenia różnych ulepszeń i udogodnień zmierzających do sprawniejszego funkcjonowania wydziałów tej instytucji.

Skład komisji stanowili naczelnik wydziału ministerjum poczty p Kazimierz Heilman, delegat ministerjum inż. Stanisław Daszyński, oraz inspektor dyrekcji poczty w Warszawie p. Franciszek Cyrkowicz, przy udziale przedstawiciela przemysłu łódzkiego p. Maksa Kernbauma, dyrektora Urzędu pocztowego w Łodzi p. Bolesława Michalskiego, wicedyrektora p. Mieczysława Michałowskiego.

Dyrektor Michalski przedstawił zebranym wnioski i dezyderaty uchwalone w swoim czasie na specjalnej naradzie w magistracie z udziałem obywateli i przedstawicieli przemysłu i handlu, które ujęte zostały w memorjale przesłanym do ministerjum poczt i telegrafów. Po długiej i ożywionej naradzie, Komisja międzyministerjalna poczt i telegrafów, dla sprawnego funkcjonowania poczty oraz prawidłowej i szybszej niż dotąd obsługi różnych instytucji i mieszkańców Łodzi postanowiła:

1) w sprawie uruchomienia nowych filji pocztowych—urządzić z dniem 1-go sierpnia r. b. na razie nową 5-tą filję pocztową przy ulicy Wólczańskiej 149; niezależnie od tego w możliwie najbliższym czasie uruchomić jeszcze dwie filje, mianowicie przy ul. Rokicińskiej, w gmachu monopolowym, co uzależnionem jest od opróżnienia lokalu zajmowanego chwilowo przez wojsko, oraz przy ul. Brzezińskiej 11, gdzie dla zdobycia lokalu interwenjuje już urząd mieszkaniowy, celem usunięcia mieszczącej się tam kooperatywy żydowskiej. W każdym razie projektowane filje 6-ta i 7 ma otwarte będą za parę miesięcy;

2) dla udogodnienia odbiorcom przesyłek listowych, z dniem 1 sierpnia rb. zaprowadzić doręczanie listów zamiast jak obecnie jeden raz—dwa razy dziennie, mianowicie: o godz. 8 i pół rano i o godz. 8 po południu;

3) celem umożliwienia szybszego niż dotąd otrzymywania posyłek pocztowych i nienarażania interesantów na wyczekiwania gromadne swej kolei w ogonku, — doręczane będą do domów adresatom, zamieszkałym w centrum miasta przesyłki pieniężne do wysokości 2,000 mk. Inowacja ta zaprowadzona będzie narazie tytułem próby, ażeby przekonać się czy system taki okaże się praktycznym. W przyszłości, o ile zapanują stosunki w mieście, zapewniające bezwzględne bezpieczeństwo, doręczane będą przesyłki pieniężne do wysokości 10,000 mk;

4) dla dania możności wysyłania korespondencji wieczorem, wybieranie listów ze skrzynek pocztowych odbywać się będzie trzy razy dziennie. Mianowicie utrzymane zostają nadal godziny dotychczasowego wybierania listów o godz. 5 rano i o godz. 8 po południu, nadto obecnie poraz trzeci wybierane będą listy codziennie o godz. 7 wiecz. tak, ażeby nocnemi pociągami korespondencja ekspedjowana była koleją do miejscowości przeznaczenia;

5) powiększyć liczbę skrzynek pocztowych w całem mieście, mianowicie z 43 do 63. Nowe skrzynki pocztowe umieszczone będą w różnych dzielnicach miasta, uznanych za wskazane przez dyrekcję łódzką;

6) nadawać przekazy pieniężne od godz. 8 rano do 5 i pół po południu bez przerwy, ażeby interesanci mieli możność nadawania pieniędzy po za swemi zajęciami biurowemi, które zazwyczaj kończą się o godz. 3 po południu;

7) zaprojektowano roznoszenie adresatom paczek do domów, co wprowadzonem będzie w życie po uregulowaniu spraw najpilniejszych, związanych z różnemi udogodnieniami mieszkańców.

Reorganizacja urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Urząd wojewódzki w Łodzi w myśl rozporządzenia ministerjalnego, został zreorganizowany w sposób następujący:

Dotychczasowy podział urzędu wojewódzkiego na departamenty całkiem zniesiono, wprowadzając natomiast podział na wydziały, które dzielą się na poszczególne oddziały. Oddział budżetowo-gospodarczy wyłączono z departamentu administracyjnego i utworzono z niego samodzielny wydział budżetowo-gospodarczy, załatwiający sprawy budżetowe, rachunkowo-kasowe i finansowo-gospodarcze całego urzędu wojewódzkiego z wyjątkiem okręgowej dyrekcji robót publicznych, która posiada swój własny oddział budżetowo-gospodarczy.

Poszczególne wydziały, czy to resortowe, czy z etatu min. spr. wewn., z wyjątkiem okręgowej dyrekcji robót publicznych, nie mają prawa do załatwiania samodzielnie jakichkolwiek spraw budżetowo-gospodarczych. Przy wydziale budżetowo-gospodarczym utworzono oddzielną kancelarję Wydatki osobowe i rzeczowe tego wydziału ponosić ma min. spr. wewn.

Prócz dotychczas ustalonego zakresu działania każdego z wydziałów urzędu wojewódzkiego — do wydziału prezydjalnego należeć będą ponadto sprawy pozostające w związku z funkcjami wojewody, jako przedstawiciela rządu oraz wszystkie sprawy personalne urzędników urzędu wojewódzkiego.

Sprawy personalne funkcjonarjuszów urzędu wojewódzkiego i urzędów wojewodzie podległych, rozstrzyga wojewoda na podstawie opinji, względnie wniosku odnośnych naczelników wydziału. Sprawy personalne różnych funkcjonarjuszów załatwiać będzie wydział budżetowo-gospodarczy z wyjątkiem spraw personalnych funkcjonarjuszów technicznych, które załatwiać będzie okręgowa dyrekcja robót publicznych w swoim własnym zakresie.

Zakres działania okręgowej dyrekcji robót publicznych obejmuje tylko sprawy administracji technicznej. Natomiast wszystkie sprawy administracyjne z resortu min. robót publ., a więc tak sprawy związane z zakresem działania okręgowej dyrekcji jak i ewentualne inne sprawy z dziedziny robót publicznych (budowa kanałów, regulacja rzek żeglugowych, wszelkie wywłaszczenia) załatwiac będzie oddział 2-gi wydziału administracyjnego.

W dziedzinie pracy i opieki społecznej, zakres działania wojewody obejmuje tylko sprawy państwowego pośrednictwa pracy, oraz opieki społecznej.

Wyłączone zostają zatem sprawy inspekcji pracy, oraz ubezpieczeń społecznych, a stosownie do ustawy także sprawy ubezpieczeniowe. Odnośny wydział urzędu wojewódzkiego podzielony zostaje na 2 oddziały pośrednictwa pracy i opieki społecznej.

Sprawy robotnicze.

Baczność Kom. strajkowa fabryki L. Geyera.

Dnia 17 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Kom. strajkowej fabryki L. Geyera. Posiedzenie odbędzie się w Klubie NPR. przy ul. Kątnej 2.

Zebranie szewców.

W niedzielę, dnia 17 b. m. odbędzie się zebranie szewców w lokalu przy ulicy Głównej 31. Sprawy ważne.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

16 Sobota	*Dziś* N. M. Szkaplerznej *Jutro* Aleksego	
	Wschód słońca,	3 m. 56
	Zachód „	8 m. 15
	Wschód księżyca	2 m. 27
	Zachód „	6 m. 42

— Z Rady Miejskiej. 38 (III sesji) nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w sobotę, 16 lipca 1921 r., o godz. 6 po poł., w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

— O legitymacje służbowe. Wydane zostało zarządzenie, w myśl którego ulgi w opłatach za przejazd kolejami pracowników państwowych udzielane będą odtąd etatowym pracownikom państwowym tylko na podstawie legitymacji urzędowych. Legitymacje otrzymywać mogą wyłącznie urzędnicy stabilizowani.

— Zmiany terytorjalne. Województwo łódzkie przystąpiło do zebrania materjału i dat statystycznych, dotyczących zamierzonych zmian terytorjalnych oraz opracowania projektu nowego podziału terytorjalnego gmin.

— Regens seminarjum. Regensem seminarjum duchownego w Łodzi mianowany został ks. kanonik Jan Krajewski, kandydat św. Teologji.

— Odpust w katedrze. W nadchodzącą niedzielę w katedrze św. Stanisława Kostki przypada odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. Uroczystość ta rozpocznie się nieszporami w sobotę dnia 16 lipca o godz. 7 wieczorem.

— O zaginionych żołnierzach b. armji austrjacko węgierskiej. Dla uświadomienia osób zainteresowanych wyjaśnić należy, że wszelkie urzędy i stany prywatne, poszukujące zaginionych lub metryk poległych i zmarłych w czasie wojny światowej żołnierzy b. armji austrjacko-węgierskiej winny zwracać się w tych sprawach tylko do Czerwonego Krzyża, Sekcja wywiadowcza w Warszawie, (ul. Nowy Swiat 72). Podania załatwiane będą albo w Kurji biskupiej W. P., która posiada archiwum metrykalne z czasów austrjackich lub skierowane będą do Wiednia dla bezpośredniego załatwienia.

— Zwolnienie ze służby. Dotychczasowy referent Wydziału aprowizacyjnego przy Starostwie łodzkiem p. Romuald Kieszczyński, na mocy postanowienia Urzędu Wojewódzkiego został zwolniony od sprawowania obowiązków.

— Konie wybrakowane z wojska. Wobec znacznej ilości podań złożonych w sprawie przydzielnictwa rolnikom koni wybrakowanych z wojska Starostwo łódzkie zamknęło na czas nieokreślony listę zgłoszeń na konie.

— Wycieczka Stow. „Orlę". Jutro o godz. 5 rano punktualnie, wymarsz wycieczka Stow. „Orlę" na Wiśniową Górę. Punkt zborny róg Targowej i Głównej.

— Ujęcie zbiega. Wczoraj, w domu przy ul. Karolewskiej nr. 11, aresztowano zbiegłego Aleksandra Frajera, b. sierżanta magazynu wojskowego, który jako obwiniony o nadużycia, był poszukiwany przez żandarmerję. Aresztowanego odstawiono do Dowództwa żandarmerji.

Przed uruchomieniem tramwajów miejskich.

Wczoraj odbyła się w Magistracie konferencja wice-prezydenta Wojewódzkiego z inż. Ringem w sprawie ustalenia taryfy tramwajowej. Uzgodniono preliminarz budżetowy przy taryfie następującej: Cena biletu do godz. 9 rano wynosić będzie mk. 12, po godzinie 9-ej bilet kosztować będzie mk. 20. Bilety dla młodzieży szkolnej, dzieci i żołnierzy—mk. 7. Korespondencja i bilety oficerskie mk. 10.

Pertraktacje pomiędzy pracownikami i dyrekcją idą pomyślnie. Uruchomienie tramwajów, tak upragnione przez całe miasto, może nastąpić w niedzielę, ewentualnie w poniedziałek.

Dziś odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, której będzie przedłożona do zaakceptowania opracowana taryfa tramwajowa.

Należy przypuszczać, że Rada Miejska swem stanowiskiem nie zechce przedłużyć dokuczliwego dla szerokiego ogółu przymusowego bezrobocia tramwajowego.

Po strajku w Bielsku.

Strajk w Bielsku został zakończony dn. 8 lipca. W zasadzie strajk prowadzony przez Związek socjalistyczny nie udał się, gdyż najważniejsze żądania wystawiono przez socjalistów przemysłowcy odrzucili, nie zgodzili się mianowicie na utworzenie w fabrykach rad robotniczych i nie przyznali robotnikom prawa urlopów.

Podobno na wniosek tow. Szczerkowskiego, który w obradach brał udział fabrykanci zgodzili się powiększyć liczbę świąt o 1 dzień płatny mian. w Małopolsce ma być dodatkowo obchodzony na wniosek Szczerkowskiego dzień św. Michała, a na Śląsku Cieszyńskim dzień św. Jadwigi.

Pozatem fabrykanci zgodzili się na sprzedanie robotnikom po cenach hurtowych materji na ubrania. Otrzymać ma kawaler 4 m., panna 3,40 m., żonaty dla siebie 3 m., dla żony 4,40. Kto ma dzieci otrzymuje 8 m.

Na to otrzymują robotnicy dodatek w gotówce, a mianowicie: kawaler niżej 18 lat mk. 1850, kawaler wyżej lat 18 mk. 2400, żonaty 4000.

O ile który nie bierze materji to otrzymuje pieniądze. Metalowcy otrzymują pieniądze.

Wieści z G. Śląska.

„Sprawa górnośląska nie jest tak pilna".

PARYZ, 15 (PAT) Hav. W sprawie zwołania Rady Najwyższej dzienniki paryskie na podstawie informacji angielskich piszą, że Lloyd George nie będzie mógł opuścić Anglji przed zakończeniem obrad konferencji w sprawie Irlandji, a obrady te mogą potrwać kilka tygodni. „Matin" zauważa, że kwestja górnośląska nie jest w żadnym wypadku tak pilną, aby załatwienie jej nie można było odroczyć aż do ukończenia konferencji waszyngtońskiej, na której omawiane będzie położenie Niemiec w związku z rozbrojeniem na lądzie i na morzu.

Do porozumienia jeszcze nie doszło.

PARYZ, 15. (PAT) R. — Dzienniki podają, że nie doszło dotychczas do porozumienia między komisarzami angielskim, francuskim i włoskim w sprawie przeprowadzenia granicy polsko-niemieckiej na spornem terytorjum G. Śląska. Komisarze ci ograniczyli się jedynie do wygotowania dla swych rządów projektu. Rządy zaś utworzą komisję złożoną z rzeczoznawców, która przedłoży swoje uchwały jeszcze przed zwołaniem Rady Najwyższej.

Znowuż zwłoka?!

BERLIN 15. (PAT). Radje. — Dzisiejsze pisma niemieckie zamieszczają szereg depesz z Bazylei i Genewy, według których na wniosek komisarza angielskiego podobno rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej ma być znowu odroczone do jesieni. Depesze te donoszą jakoby rząd włoski miał się zgodzić na ten projekt.

Więc osiągnięto porozumienie.

BYTOM, 15. (PAT). Według doniesienia „Neue Zuricher Zeitung" osiągnięto już w sprawie podziału G. Śląska ostateczne porozumienie. Angielska opinja w tej kwestji zbliża się do zapatrywania francusko-włoskiego opartego na projekcie hr. Sforzy.

Odrębny projekt generała Leronda.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 15. — Pisma niemieckie donoszą, że gen. Lerond wystosował list do państw sprzymierzonych z własną propozycją w sprawie ostatecznego uregulowania sprawy Górnego Śląska. Według tej propozycji okręgi Pszczyński, Rybnicki i całkowity obszar przemysłowy z Katowicami, Zabrzem, Gliwicami, Bytomiem, Królewską Hutą oraz skrawki powiatów Tarnogórskiego i Lublinieckiego miałyby przypaść Polsce.

Zarządzenie władz koalicyjnych w Opolu.

BYTOM, 15. — Z Opola donoszą, że dnia 12 lipca pomiędzy 11 a 12 w południe oddziały francuskie, angielskie i włoskie obstawiły wszystkie ulice w Opolu i poddały przechodniów rewizji. Stało się to na skutek ustawicznych napaści orgeschowców na Polaków i Francuzów.

Sprawa Górnego Śląska.

LONDYN, 15. (Polpress). Wśród deputowanych Izby Gmin ustaliło się przekonanie, że sprawa Górnego Śląska zostanie ostatecznie rozstrzygniętą w lipcu.

PARYZ, 15. (Polpress). Jutro 16-go lipca wyjeżdża na G. Śląsk Komisja Ekspertów.

Bandyci niemieccy grasują nadal.

BYTOM, 15. (PAT) Polskie dzienniki górnośląskie zamieszczają codziennie protokóły o okropnościach i morderstwach, jakich dopuszczali się żołnierze generała Hoeffera w czasie powstania. — Obecnie Niemcy urządzają napady pomimo, że komisja rządząca międzysojusznicza zagwarantowała, że postara się o zupełne bezpieczeństwo dla ludności polskiej.

Dnia 13 b. m. zmarł

ś. † p.

ZYGMUNT

RYCHTER

Członek Rady Zarządzającej Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

W zmarłym tracimy wiernego i dla dobra naszej instytucji pożytecznego współpracownika, o którym pamięć wśród nas ze czcią zachowaną będzie.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Zarząd obozu uchodźców w Goczałkowicach, jako też powiatowa komisja likwidacyjna, otrzymują codziennie liczne protokóły o prześladowaniu ludności polskiej ze strony Niemców. Wobec tego komisja likwidacyjna zwróciła się ponownie z energicznem żądaniem do Komisji międzysojuszniczej o opiekę nad ludnością polską. Wogóle odnosi się wrażenie, że zdemobilizowane oddziały Hoolfera rozproszyły się na G. Śląsku, aby w dalszym ciągu napadać na spokojną ludność polską. Oddziały te zapędzają się już do zachodnich powiatów G. Śląska, a w ostatnich dniach dotarły do pow. zabrskiego, katowickiego i bytomskiego.

Wyjazd Komisji Rzeczoznawców.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 15. Jutro wyjedzie na G. Śląsk Międzysojusznicza Komisja rzeczoznawców dla zbadania na miejscu stosunków na G. Śląsku i przygotowania materjałów do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu śląskiego. Prace te mają być ukończone przed 24 lipca.

Zarzuty bolszewickie.

WARSZAWA, 14 (PAT) Bolszewicki komisarz spraw zagranicznych Cziczerin wystosował znów pod adresem rządu polskiego cały szereg zarzutów, w których „z bolesnem zdziwieniem" stwierdza, że Polska popiera organizacje wszystkie, które zmierzają do obalenia republiki rad. Cziczerin zarzuca polskiemu rządowi udzielanie poparcia rosyjskiemu komitetowi politycznemu, prowadzonemu przez Sawinkowa. Komitet ten według Cziczerina zorganizował w Polsce spisek, celem urządzenia zamachu na Rosję. Komitet ten zorganizował w akcji szereg powstań lokalnych w Rosji, połączonych z dezorganizowaniem gospodarki rosyjskiej. Co więcej tow. Cziczerin przerażony jest planowanym przy poparciu Polski napadem zbrojnym na Rosję przez siły Bałachowicza, Sawinkowa i Peremykina. Przy ich współudziale zorganizowana została unja ludowa obrony ojczyzny, która miała wywołać w Rosji rozruchy pod pozorem organizacji robót publicznych. W dalszym ciągu tego długiego wywodu narzekań bolszewickich mówi się, że te organizacje rosyjskie korzystały nie tylko ze swobody ruchów, ale nawet z pomocy materjalnej rządu polskiego i były rzekomo w kontakcie ze sztabem generalnym polskim i korzystały z wszelkich udogodnień w swej akcji przeciw sowietom.

Mimo to wszystko oświadcza dumnie Cziczerin, że Rosja się tych wszystkich reakcyjnych zakusów, popieranych przez Polskę nie boi.

W zakończeniu domaga się jednak usunięcia z granic Polski 2 braci Sawinkowów, Miaczkowa, Odyńca, Dikchofa de Rentala i innych członków rosyjskiego komitetu politycznego, jak również jego agentów. Dalej Bałachowicza i jego brata, Peremykina, Elwengrema, Wasiljewa i innych członków unji, jak również jej agentów. Następnie Petlury, Tiutiunika, Mordalewicza, Orlicza i innych szefów kontrrewolucyjnych ukraińskich, jak i ich agentów, Złockiego i innych białoruskich, następnie pułk. Zgniłorybowa i innych szefów grup kontrrewolucyjnych kozackich i ich agentów.

Rząd rosyjski domaga się natychmiastowego utworzenia w Warszawie komisji mieszanej rosyjsko polskiej z udziałem republik sowieckich ukraińskiej i białoruskiej w celu ostatecznego ustanowienia listy osób, które będą wysiedlone poza wyżej wymienionymi.

Odpowiedź rządu polskiego.

WARSZAWA, 15. (PAT) — W odpowiedzi na bezpodstawne zarzuty podjadresem Polski, minister spraw zagranicznych Skirmunt w swej nocie do Cziczerina wykazuje, że skargi bolszewickie na Polskę nie wytrzymują krytyki, gdyż nie odpowiadają rzeczywistości.

Z chwilą podpisania traktatu ryskiego Polska lojalnie przystąpiła do likwidacji wszystkich organizacji antybolszewickich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Przeciwnie, rząd polski posiada niezbite dowody, że rząd bolszewicki tworzy organizacje działające na szkodę Państwa Polskiego. Dotychczas nie został zlikwidowany komunistyczny rząd dla Polski z tow. Marchlewskim na czele.

W sprawie udzielania tak zwanego „azylu" emigrantom rosyjskim, przebywającym w Polsce w charakterze prywatnym, decydować może tylko sam rząd polski. Domaganie się rządu sowietów nie może być przedmiotem dyskusji.

Nie będzie departamentu dla spraw żydowskich.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 15. — Ze źródeł urzędowych zaprzeczają wiadomości o projekcie utworzenia przy Min. spraw wewnętrznych Departamentu dla spraw żydowskich. Wszyscy wojewodowie i starostowie otrzymali okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych, polecający wstrzymanie wydawania paszportów na wyjazd do Ameryki na przeciąg od 14 lipca do 14 sierpnia.

Polska polityka sowietów.

MOSKWA. 15. (Polpress). W kołach zbliżonych do komisarjatu spraw zagranicznych otrzymują, że celem wysłania ostatnich not do rządu polskiego jest jedynie chęć zbadania, jak będzie reagował na nie rząd polski. Bolszewicy są obecnie słabsi, aniż byli kiedyindziej, a to z powodu rozpaczliwego stanu transportu kolejowego jak również katastrofy aprowizacyjnej, która daje się odczuwać nawet w bolszewickiej armji. To też tem bardziej rządowi moskiewskiemu chodzi o pokazanie całemu światu, iż bolszewicy są silni. Stąd pewna zaczepność wobec Polski. Spodziewać się można ze strony władz sowieckich pewnych trudności w prowadzonej obecnie akcji repatrjacyjnej.

Stan jeńców polskich.

BYTOM, 15. — „Sztandar Polski" donosi, że powstańcy, którzy podczas niemieckiego napadu na Olkę, Odrę, Buków, Kamień i Górzyce zostali wzięci do niewoli, a następnie uprowadzeni do Raciborza, obecnie zaś powrócili na mocy amnestji — znajdują się w rozpaczliwym stanie: nadzy, boso i bez bielizny, ubrani w łachmany i niektórzy w straszliwy sposób pobici.

Zwycięstwo Zjedn. Zaw. Pols. w Toruniu.

TORUN, 15. (tel. wł.). W wyborach delegatów do kasy chorych Zjednoczenie Zawodowe Polskie odniosło wielkie zwycięstwo, na 20 bowiem delegatów na Zjednocz. Zaw. Polskie przypadło 14. Zwycięstwo to tem bardziej należy podkreślić, że przed wyborami połączyli się przeciw ZZP. socjaliści polscy, komuniści, oraz inteligencja i robotnicy niemieccy. Swojem zachowaniem pomagała im miejscowa endecja i chadecja, zwalczająca Zjednoczenie Zaw. Polskie. (Uwaga redakcji: Jakie to dziwne, że do zwalczania niezależnego narodowego ruchu robotniczego na całym obszarze Polski podają sobie ręce skrajni reakcjoniści endeccy ze skrajną lewicą. Endecy i socjaliści przeciw narodowym robotnikom. „Kurjer Łódzki", „Rozwój" i PPS. przeciw Pol. Zw. Zaw. i NPR. Samo zestawienie bardzo wymowne dla klasy pracującej. Pan Stupnicki, Rżewski, Chwalbiński i Czajewski całą furją walczą — ale napewno nie o socjalizm ani o dobro robotnika. A o co? Niech na to odpowie sobie uczciwy ogół robotniczy).

Attilo Bogey w Wilnie.

WARSZAWA, 15. (PAT). Pan Attilo Bogey dziś wieczorem opuszcza Polskę. Ostatnio bawił on kilka dni w Wilnie, dokąd udał się na zaproszenie gen. Żeligowskiego i Senatu akademickiego uniwersytetu wileńskiego. W Wilnie podejmowali p. Begeya gen. Żeligowski z generalicją, przedstawiciele miasta i uniwersytetu. Senat akademicki urządził na jego cześć uroczystą Akademję, na której rektor i profesorowie podnosili zasługi p. Begey dla Polski, oraz braterstwa polsko-włoskiego. Na tej Akademji uczczono pamięć wielkich filomatów oraz Towiańskiego.

Zebranie Rady Najwyższej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 15. „Rzeczpospolita" donosi z Londynu, że rząd angielski zwrócił się do rządu francuskiego z żądaniem odroczenia terminu zwołania Rady Najwyższej do czasu ukończenia konferencji premjerów t.zw. dominjów. W odpowiedzi rząd francuski zaproponował zwołanie Rady Najwyższej na dzień 24 lipca.

Strajk bankowców w Pradze.

PRAGA, 15 (PAT) Strajk urzędników bankowych trwa w dalszym ciągu bez widoków szybkiego zażegnania go. Na posiedzeniu bankowców zgłoszono wniosek o socjalizację banków — jako środek do zażegnania strajku.

O stosunki handlowe z Polską.

PRAGA, 15. (PAT). Dziś odbyła się w Pradze przygotowawcza konferencja przedstawicieli świata finansowego, handlowego i przemysłowego, zainteresowanych w nawiązaniu stosunków handlowych z Polską.

Awantury w Sejmie czeskim.

PRAGA, 15 (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej w czasie dyskusji nad podatkiem od obrotów gotówkowych przyszło do burzliwych scen. P. Bieren wezwał posłów niemieckich do opuszczenia sali, oświadczając że projekt podatkowy może być i bez niemieckich posłów załatwiony. Na wezwanie jego posłowie niemieccy opuścili salę. Za p Bieren wybiegł poseł czeski Seidli wymierzył mu silny policzek, poczem chwycił za kołnierz i chciał go z pierwszego piętra wyrzucić przez okno na ulicę.

Anglji zależy na utworzeniu żydowskiej Palestyny.

PRAGA 15 (PAT) Onegdaj zakończył się w Pradze kongres sjonistów Profesor Weichman oświadczył w swym referacie, że Anglja ma interes w utworzeniu żydowskiej Palestyny ze względów politycznych. Zabotiński zaznaczył, że jedynem środkiem zabezpieczenia żydowskiej kolonizacji w Palestynie jest utworzenie legjonów żydowskich. Delegat z Palestyny oświadczył, że w ostatnich 3-ch latach nie uczyniono wiele dla podniesienia dobrobytu tej prowincji.

Bułgarja i Angora.

SOFJA 14. (Russpress). Rząd bułgarski postanowił w sporze grecko-tureckim przestrzegać jaknajściślejszą neutralność i nie wysyłać żadnej misji do Angory.

Wojna grecko-turecka.

PARYZ, 15. (Polpress). — Francuska misja wojskowa donosi z Konstantynopola, iż dotąd ofensywa grecka rozwija się pomyślnie. Jednak Grecy powinni się mieć na baczności, ponieważ cofanie się Turków jest podejrzane, że na lewem skrzydle Greków w rejonie Ismidu Turcy nadal trzymają się mocno.

BUKARESZT, 15. (Polpress). „Bosfor" podaje we wczorajszym numerze sensacyjną wiadomość o powstaniu w Angorze i obaleniu rządu Kemala-paszy. Władze koalicyjne w Konstantynopolu żadnych wiadomości o tem nie otrzymały.

Wojska greckie idą naprzód.

ATENY, 15. (PAT). Hav. Wojska greckie w ciągu dwuch dni posunęły się naprzód o 70 kilometrów, zajmując Barndżik na północ od Uszaku. Nieprzyjaciel cofa się do swych pozycji na północny-zachód od Eski-Eszir. Armeńczycy i Kurdowie zaatakowali kemalistów w okolicy Erzerumu. Kemaliści podpalili miasteczko armeńskie w okolicy Ismidu i splądrowali miejscowość Kantyl nad brzegiem Bosforu.

Proces w Lipsku.

BERLIN, 15. (Russpress). Oficerowie Ditmar i Goldt wezwani w charakterze świadków w sprawie dowódcy łodzi podwodnej, kapitana Patziga odmówili wszelkich zeznań, twierdząc, że są związani słowem honoru wobec ukrywającego się kapitana i oświadczają, że dumni są ze swego dowódcy.

Orędzie prez. Hardinga do Francji.

PARYZ, 15 (PAT) Hav. Paryskie wydanie „New Jork Heralda" ogłasza następujące orędzie prezydenta Hardinga: „Prze-

znaczeniem Francji w ciągu całej jej historji było iść naprzód i przezwyciężać opór. Naród francuski, nasz odwieczny przyjaciel i sprzymierzeniec, w naszych pierwszych i ostatnich walkach o oswobodzenie—zachowuje szczególny tytuł do czci narodu amerykańskiego, który mu życzy szczęścia i rozkwitu".

Propaganda na korzyść ekscesarza Karola.

WIEDEN, 15 (Polpress) „Arb. Zeit." twierdzi, że eks cesarz Karol otrzymuje z Węgier cztery miljony koron miesięcznie na prowadzenie odpowiedniej propagandy w państwach europejskich. Wewnątrz kraju stronnicy Karola prowadzą propagandę swoim kosztem.

Anglja pójdzie z Włochami.

RZYM, 14 (PAT). „Idea Nationale" donosi, że Anglja po zerwaniu stosunków z Kemalem paszą zwróciła się do Włoch w sprawie wspólnej akcji w Azji Mniejszej. W związku z tem domagają się: aby Anglja ustąpiła co z należnych jej od Niemiec odszkodowań na rzecz Włoch i motywują to żądaniem tem, że Włochy musiałyby się zrzec na jakiś czas odszkodowań należnych im od Austrji i Bułgarji.

Powstańcy irlandzcy mają szczere chęci

CHORSEA 14. (PAT). Sinnfeiniści na dowód szczerych intencji zachowania zawieszenia broni w czasie pertraktacji wypuścili na wolność para irlandzkiego lorda Bandena, którego uprowadzili 21 czerwca.

Skład parlamentu w Portugalji.

LIZBONA 14. (PAT). Hav. Do nowej Izby deputowanych weszło między in. 65 przedstawicieli stronnictwa rządowego, 57 demokratów, 5 monarchistów 2 z partji katolickiej. Izba deputowanych zbierze się w lipcu.

Kowal zawinił, a ślusarza zastrzelili.

RZYM 6. (PAT). Na skutek wypadków, jakie miały miejsce wczoraj w Viterbo, gdzie w czasie walk socjalistów z fascistami zabity został 1 wieśniak, wzburzona ludność dała kilka strzałów do przejeżdżającego automobilu, wiozącego rodzinę angielską. 8 osoby z pośród jadących zostały zabite, a inne ranne.

Zjazd niemieckich komunistów.

NAUEN 14. (PAT). Tegoroczny zjazd niemieckiej partji komunistycznej odbędzie się 22 sierpnia w Jenie

Napad na polską straż graniczną.

SOSNOWIEC, 15. Zgodnie z uchwałą Komisji Międzysojuszniczej, Polska straż pograniczna na terenie, zajmowanym poprzednio przez powstańców, ma tam pozostać w dalszym ciągu. Pomimo to Niemcy napadli na straż graniczną w pobliżu Herbów (pow. Lubliniecki). Ofiarą mordu padło po stronie Polski 8 zabitych i wielu rannych.

Listy i paczki dla repatrjantów z Rosji.

WARSZAWA, 15. — Delegacja Rzeczypospolitej Polskiej w Komisji mieszanej do spraw repatrjacji w Rosji zawiadamia, że przyjmuje listy zwykłe po dwa na miesiąc, wartościowy jeden na miesiąc z zawartością nie wyżej 50,000 sowieckich rubli oraz jedną co miesiąc paczkę nie wyższej 10 klg. wagi dla przekazania każdej z reklamowanych osób—repatrjantów. Paczki należy przesyłać do Warszawy, ul. Chmielna nr. 31 pod adresem powyższej delegacji. Korespondencji ani łączności z osobami stale zamieszkałemi w Rosji i nie reklamowanymi w celu powrotu delegacja nie załatwia.

Z życia organizacji N. P. R.

Konferencja Koła NPR. pracowników miejskich.

W sobotę o godz. 6 i pół w Klubie NPR. odbędzie się konferencja polityczna pracowników miejskich Koła NPR. Jaknajliczniejszy udział członków pożądany.

Dzielnica Górna.

Dnia 16 b. m. o godz. 5 po poł. w Klubie NPR. przy ul. Kątnej 2, odbędzie się posiedzenie zarządu Dzielnicy Górnej.

Zebranie dziesiętników dzieln. Bałuckiej

odbędzie się dnia 16 lipca. Sprawy ważne. Obecność wszystkich dziesiętników konieczna.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Aniołkiewiczowi. Z wierszy pańskich nie skorzystamy. Do odebrania w administracji.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1900—1895
Ruble carskie a 500—200—190
Marki niemieckie 26—25.
Dolary Kanad. 1550—1500
Franki franc. —153
Leje rumuńskie 26.50

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA" ul. Sienkiewicza 40

Dziś! Tylko dla dorosłych. Dziś!

Prawdziwą perłą wysokiego artyzmu jest ostatni film włoskiej wytwórni „Cezar" w Rzymie p. t.

„JEDNA Z WIELU" Potężny dramat w 6 aktach oparty na autentycznej historji mściwego Hrabiego Bojomonte i nieszczęsnej córki jego Blanki. Najlepsza kreacja porywającej swą subtelną grą przecudnej **Djany Karenne** w roli obłąkanej.

Początek o godz. 6-ej. W soboty o godz. 4-ej. W niedziele o godz. 3-ej po poł.

Teatr w ogrodzie **„URANIA"**
W sobotę i w niedzielę — 2 PRZEDSTAWIENIA — o godz 6 pop., II o godz. 8 i pół wiecz.

Dziś przyjechał i występuje codziennie słynny
Polsko-rosyjski Ukraiński chór z Wielkim Baletem
ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją **O. M. Michajłowa,** w nacjonalnych kostjumach pod kierunkiem kapelmistrza **F. Kilińskiego**

Największe w naszym mieście **Kino-Popularne** Konstantynowska 16.
TELEGRAM!
Nadzwyczajna nieb. sensacja sezonu!

Spieszcie tłumnie podziwiać niezrównanego artystę **Harrego Peela** w roli głównej w sensacyjno-detektywnym dramacie w 7 wielk. częściach p. t.
„Więzienie na dnie morskiem"
Słynne arcydzieło sztuki kinematograficznej, cud techniki filmowej, piękne widoki Włoch, Holandji i Anglji i t. p.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA **„PRACA"**
Łódź, Przejazd 8. Łódź. Przejazd 8.
PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np.
RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ i ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :: :: ::
ZNACZNE USTĘPSTWA.

Skład Materjałów Aptecznych i Farb, oraz Perfumarja
St. Romanowski i S-ka
w Łodzi, ul. Piotrkowska 259, obok Katedry
POLECA:—perfumy i kosmetyki różnych firm.
Środki opatrunkowe. Wody mineralne.
Znakomitą pastę do obuwia i zaprawę do podłóg własnego wyrobu.
Ocet winny francuski.—Sól Ciechocińską do kąpieli.

Potrzebna koszularka i chemiczarka, Kilińskiego 49, pralnia. 2560—4

Potrzebna służąca do cukierni, Cegielniana 33 Kornbrot.

Potrzebny czeladnik rymarski, Piotrkowska № 133. 2562—2

Spółdzielnia Kredytowa Rzemieślnicza z odpowiedzialnością nieograniczoną dawniej Łódz. Rzemo. Tow. pożyczk.-oszczędn. Sienkiewicza 40, wydaje pożyczki swym członkom oraz przyjmuje wkłady na oszczędność. Biuro czynne codziennie od 9 do 2 p. p. prócz tego w Czwartki, Wtorki i Soboty od 5 do 7 p. p. 1987-10

Ogłoszenia drobne.

A. Fisharmonję, meble dębowe różne sprzedam tanio, Sienkiewicza 59, mieszk. 21, oficyna II wejście, pierwsze piętro.

Gabryjel Józefa zagubiła paszport polski, wydany w Warszawie. 2555-3

Jakubowski Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2558—3

Kupuję meble, garderobę, dywany, bieliznę, płacę najlepiej Wajnrajch, Benedykta 19, w sklepie. 2329—10

Kaczmarek Stanisław zagubił paszport familijny, wydany w Łodzi. 2544—3

Krauze Andrzej zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 2549—1

Kubasiewicz Władysław zagubił legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 2551—1

Klu Ludwik zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U.

Łęczycka Aniela zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Michni Wiktor zagubił książeczkę deputatową, wydaną w Magistracie. 2559—1

Pieleslak Józef zagubił portfel z kartą od paszportu i wekslem na 500 mk. 2565—1

Zginął pies żółty mały, nogi ma krzywe. Proszę odprowadzić za nagrodą Przędzalniana № 75, sklep. 2560—1

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK